

Sygn. akt III K 1101/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 grudnia 2019 roku

Sąd Rejonowy dla Warszawy – Mokotowa w Warszawie, III Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: Sędzia (...)

Protokolant: (...)

w obecności oskarżyciela prywatnego: A. K.

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach: 19 marca, 12 kwietnia, 12 października, 05 grudnia 2018 roku, 28 marca, 13 czerwca, 10 sierpnia 2018 roku i 10 grudnia 2019 r.

sprawy **E. K.**, s. Z. i K. z d. J., ur. (...) w W.

oskarżonego o to, że:

w dniu 24 września 2016 roku w programie (...) na antenie (...) w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, poniżył A. K. w opinii publicznej i naraził na utratę zaufania potrzebnego dla prowadzenia działalności gospodarczej, w ten sposób, że w udzielanym programie wypowiedział następujące stwierdzenia:

„...zżyłem się ze swoim teatrem,...pojawił się ktoś kto postanowił mi go zabrać poprzez szwindle prawne tutaj bardzo jest wiele sytuacji o której zresztą słyszę, że fałszuje się papiery notarialne pisze akty notarialne...jakieś dziwne są prawa wspólnoty...ja stałem się ofiarą...

Na pytanie dziennikarza - a co się stało? Odpowiedział: Mechanizm był taki: w pewnym momencie na strychu pojawił się...1000m2 strychu dostał A. K.. Dostał od zarządu Wspólnoty Mieszkaniowej.

Na pytanie dziennikarza – jak to można się zgłosić i dostać? Odpowiedział: ...dostał zakłamany akt notarialny bo jeszcze miał tam zrobić niby remonty.

Dziennikarz zadał pytanie – przez kogo zakłamany? E. K.: Przez Notariusza Z., i dalej było tak że dzięki temu zarejestrował tam osiem spółek bo on od urzędniczki jakiejś dostał prawo że są to lokale użytkowe oczywiście kłamstwo i lipa. Zresztą potem została zwolniona. Zarejestrował 8 spółek dzięki czemu miał 8 głosów i miasto miało 1 głos, w związku z tym pierwsza uchwała jaka była było wyrzucić teatr. Przegłosował bez żadnego problemu. W tej chwili po czterech latach sądy zaczęły działać sprawa jest w prokuraturze okręgowej. Co się stało dobrego...gdyby nie media to bym popłynął...”

Na koniec audycji pracownik pana E. K., prokurent jego spółki (...) pan A. L. powiedział: „u nas w teatrze kamienica nie było roszczeń pojawiły się wymaginowane ...problemem jest nie tylko reprivatyzacja, nie nazywajmy jej mafią bo to są ordynarne gangusy, mafia ma zasady a to są bandziorki i tak naprawdę musi być...”

tj. o czyn z art. 212 § 1 i 2 k.k.

orzeka:

I. oskarżonego E. K. uniewinnia od popełnienia zarzucanego mu czynu;

I. zasądza od A. K. na rzecz E. K. kwotę z tytułu ustanowienia w sprawie obrońcy w kwocie 1440,00 (tysiąc czterysta czterdzieści) zł;

I. kosztami procesu obciąża oskarżyciela prywatnego A. K..